

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnikiem do domu miesięcznie mk. 5,50
Z przesyłką pocztową „ 6,40

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem mk. 3.— i w tekście nad telegramami—mk. 4.— Reklamy po tekście (4 szp.) — mk. 2.25 Nekrologja (4 s palt.) mk. 1.50. Zwyczajne ogłoszenia (6 szp.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej.

Z Warszawy i z biur ogłoszeniowych warszawskich ogłoszenia dla „Straży Polskiej” przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

Teatr Polski

Dzielnia 18,
poddyrekcja: Fr. Rychlewskiego.

Czwartek 16
października r. b.

Uroczyste otwarcie sezonu 1919/20.

Sluby paniieńskie

2) Odczyt wygłosi K. Makuszyński
1) Występ Laury Dunin.

Kom. w 5 akt. Al. Fredry.
— Początek o godz. 7.30. —

Piątek, dn. 17 października Występ L. Dunin

Dzień zaduszny

(Premjera!)
Sztuka w 8 akt. H. Hejermansa.

Socjaliści szykują w Warszawie powszechny strajk. Żądania robotników wileńskich. Emisjarjusze bolszewicy aresztowani w Lublinie.

O Galicji Wschodniej.

Umiejtna propaganda stronnictwa rusińskiego, które w roku 1905 przybrało nazwę ukraińskiego, zrobiła swoje. Istnieje w pojęciu świata kraj, zwany Galicją Wschodnią. A nawet między Polakami jeżeli chce się mówić jasno i prowadzić do ścisłych wniosków, nie można poprzestać na nazwie Ziemi Czerwieńskiej, czy też wschodniej Małopolski, tylko trzeba mówić o Galicji wschodniej. Propaganda prasowa okazała się silniejszą od historii i od administracji, która uznawała tylko jednolity kraj Galicję ze stolicą Lwowem, bo mimo umieszczenia stolicy na wschód od Sanu, w pojęciu Europejczyka wszystko, co jest na wschód od Sanu jest Galicją wschodnią, z której się nie wyłącza nawet polskiego Lwowa.

Ze smutkiem trzeba powiedzieć, że krótkowzroczna polityka polska niezmiernie ułatwiła ukraińcom ich propagandę. Utworzenie przed pół wiekiem dwóch sądów krajowych wyższych w Krakowie i we Lwowie (aby Kraków także coś miał, wedle się p. Zybkiewicza), a ostatnio osiedlenie się tymczasowego polskiego rządu, zwanego Polską Komisją Likwidacyjną w Krakowie, zadokumentowało przed światem, że jedność i niepodzielność Galicji jest sztucznym tworem i że nawet Polacy przyznają ukraińcom słusność, choć w części.

Tymczasem sztuczny ten podział nie jest ani historycznym ani etnograficznym ani nawet geograficznym. San nie jest ostatnią ku wschodowi rzeką, wpadającą do Wisły, bo jeszcze Bug z Pełtwią, nad którą leży Lwów, należy do wiślanego dorzecza. Nie mówiąc już o tem, że San przyjmuje z prawego brzegu Wiar, Wisznie, Lubaczówkę ze Szkiem i Tanew, że więc ostre zarysowane kolano Sanu nie oznacza bynajmniej jakiegoś dzielnego wód między „Polską” z Wisłą, a „rusińskim” Dniestrem.

Historycznie całą dzisiejszą Galicję zamieszkiwali wzdłuż gór Białe - Chroboty, od których przez połabsko-niemiecką mactację i góry same wzięły nazwę Karpat. Nazwa ta po ekspansji Chrobotów na południe utrzymała się w nazwie Erwat czyli Chorwaci. Byli to mieszkańcy gór czyli garbów, herbów i t. d.

kronikarza Nestora, który o wyprawie Włodzimierza Kijowskiego przeciw Polsce wyraźnie pisze, że Włodzimierz zabrał Czerwieńsk, Przemyśl i inne grody „ich” t. j. łuckie. Wyprawę Chrobrego naje zaś jako „odebranie” tych samych grodów. „Zabiera” się zaś rzeczy cudze, a „odbiera” się swoją własność.

Gdyby nawet przypuścić, że Nestor, piszący o półwiecza wiek później kronikę czasów dawniejszych, mylił się co do prawnego i etnograficznego charakteru tej ziemi, to i tak z staje po nim to świadectwo, że wykształceni i piśmienni Rusini uważali w XIII wieku Galicję wschodnią za kraj niewątpliwie polski.

Charakter mieszany przybrała ta ziemia dopiero w czasie podziałów Polski po Krzywoustym, nie tyle wskutek kilkunastu napadów tatarskich. Rusini naddnieprzańscy uciekali przed Tatarami daleko na zachód, bo aż do Śląska i chronili się chętnie w górach. Tam się tłumaczyli rusi i zagon w Karpatach sięgający w Sądectwo. Uciekali nie sami Rusini, lecz także i Rumuni z nad Dniestru i Bohana Łankowice jasielcy są niewątpliwie mieszaniną ruskorunuska, tak jak Huculi są jakimś dawniejszym, zruszczonym przez zalew ruskim szczepem, może resztkami Daków.

Panowanie Danity nietylko niczego etnograficznie nie dowodzi, lecz przeciwnie zaprowadza na domysł, że i on nie uznawał tej ziemi za ruską. Bo kiedy chciał koronować się na króla, to na stolce narodową nie upatrzył dziedzicznego Halicza, lecz po ski Dniepczu i tam przyjął koronę z rąk papieskiego delegata. Na Halliczu siedział jako dzielnicy odziedziczonej tak jak Askańjusz siedzieli na słowiańskim Berlinie, ale gdy przyszedł brać pierwszeństwo na Rusi z tytułem Króla, szukał sobie więcej ruskiego grodu na stolice.

Polskie rządy, ciężko to powiedzieć, zruszczyły tę ziemię w wysokim stopniu. Przyczyną była wszechwładza szlachecka. Kiedy szlachta spolszczyła się już za Jagiellonów, stało się oznaką dobrego tonu, aby „pan” miał odmienną religję od „poddanego” i ta sama szlachta, która nie żałowała pieniędzy na kościoły w miastach, budowała po wsiach wyłącznie cerkwie. Wygodniej „panu” było mieć u siebie proboszcza popa, który jako mniej wykształcony i zonyaty zajmował stanowisko między lokajem a ekonomem, niż ksiądz łaciński, który bez względu na swoje pochodzenie miał prawo do pierwszego miejsca przy stole.

To też polscy osadnicy chłopci, za-

Państwowa Szkoła Włókiennicza.

w Łodzi, Pańska nr. 115.

Zapis kandydatów do Szkoły zamyka się w Piątek, dnia 24 października r. b., wykłady zaś rozpoczną się nieodwołalnie w sobotę, dnia 25 października t. r.

Dyrektor Szkoły A. Trojanowski.

plywając stopniowo, ruszczyli się regularnie.

Księgi kościelne i cerkiewne obejmują tylko wiek XIX, zahaczając rzadko o wiek XVIII. Ale studjum tych ksiąg wykazuje taki proces ruszczenia się ludu polskiego, że można bez przesady powiedzieć, iż dwie trzecie dzisiejszych Rusinów pochodzą z polskich przodków. Za zyskanie garści szlachty ruskiej dla polszczyzny, straciliśmy miliony Polaków na rzecz ruszczyzny. Tylko wolny człowiek polszczylił się, gdy niewolnik zostawał Rusinem.

Utarł się więc obyczaj, że mowa polska jest pańską a rusińska chłopską do tego stopnia, że mimo nawoływania gazet jeszcze dzisiaj można spotkać szlachcica czy ekonoma, który do chłopca nawet polskiego mówił wyłącznie po rusińsku.

Mimo takiego ruszczenia przez władzę pańską, przez władzę austriacko-polską i przez cerkiew zostało w tym kraju jeszcze półtora miliona Polaków i to chłopów, rozproszonych między trzema milionami Rusinów.

Lud to zacny, prawy, a tak namiętnie polski, że równego patriotyzmu chyba w Polsce niema. Lud to jest oświecony i ofiarny. Kiedy w bieżącym roku ukraińcy zamknęli w Złoczowie, Tarnopolu, Mikulinach, Strusowie, Czortkowie, Buczaczu, Kołomyi i t. d. inteligencję polską i morzyli ją głodem, chłopci polscy ze wsi okolicznych donosili tym surdutowym bractwom jaćko darmo, mimo bicia i przesławców ze strony wojsk ukraińskich. Jaki to przykład i wzór dla zachodnio-galicyskich chłopów, którzy nawet kontygentu zbożowego nie chcą dostarczyć za zapłatą.

To też ukraińcy cofając się popalili wieś polską, obrabowali mienie i uprowadzili inwentarz, zwłaszcza konie. Dziś dzielny ten lud żyje w jamach ziemnych, żarty przez robotwo i dziesiątkowany przez tyfus i czerwonkę. A Polska nie umie jaksó pamiętać o tych najlepszych swoich dzieciach.

Ludność polska nie jest rozmieszczona równomiernie w całej Galicji wschod-

niej. Między Dniestrem a granicą węgierską, to jest na podgórzu i w górach jest chłopów polskich bardzo mało. Tę część kraju możnaby uważać za ruską. Na północ od Dniestru jest z górą półtora tysiąca wsi tak mieszanych, że niema wsi żeby w niej nie było ani jednego Polaka. Ale jest dużo wsi, gdzie większość gminy stanowią Polacy.

Dookoła Lwowa jest wieniec wsi prawie czysto polskich (Rzesza, dwie Białki, Sokolniki, Barszczewice, i t. d. Od Złoczewa do Podwojoczysk i od Podkamienia brodzkiego na Trębówię wsie polskie są rozsiane bardzo gęsto tak, że np. w nadgranicznym powiecie Skalańskim jest chłopów polskich więcej niż ruskich.

To też wszystkie kombinacje socjalistyczne o odstąpieniu Ukrainie wschodniego pasa Galicji od Seretu czy od Strypy lub Bugu są po prostu krajanem żywego polskiego ciała. Tę najbardziej polską część kraju nazywa się nieścisłe galicyjskim Podolem.

Lud polski z tego Podola okazał już swoje przywiązanie do Polski, bo poświęcił się dla swoich rodaków więziennych, bo znosił bicia, rabunki, podpalenia i morderstwa, a wyrwał przy polskości teraz tak samo jak od wieków przy wierze rzymsko-katolickiej.

Dziś siedząc w jamach ziemnych, wierzy, że Polska go nie opuści.

A gdy dzień każdy przynosi im jakąś wiadomość, bzdurzą niby dawon pogrzebowy, o jakichś prowizorach, o autonomicznym panowaniu ukraińców, choćby przyszło zginąć, albo też, wzięwszy kostur żebraczy, uciec z życiem do Polski, pozostawiając ziemię na pastwę wrogowi.

Łzami, męką, wojną i rozpaczą wśród zgłiszcz własnego dobytku, tracąc wszystko, lud ten dobijał się o przynależność do Polski, która innym spada jak gotowy podarek z nieba.

Czy ci inni szczęśliwsi rodacy odpędzą tych siermiężnych bohaterów od siebie?

J. Zamorski.

O czem się nie mówi ani myśli.

Od kilku dni ceny warszawskich pism godzi nych podskoczyły o 50%, tak że dziś dziennik warszawski kosztuje w rozsprzedaży ulicznej 80 fen. Są to jedyne druki, które obecnie wychodzą z pod tłoczni drukarskiej. Żaden z tygodników niedzielnych nie pojawił się na rynku, a Andrzej Niemojewski wywołał sensację swoją „Myślą Niepodległą”, której część wydrukował w Warszawie, a resztę w Poznaniu!

Mamy od 1-go b. m. strejk zecerów akcydensowych, a pomiędzy właścicielami drukarni gazetowych a pracownikami stała tymczasowy układ, dzięki któremu piśma wychodzą.

Rząd państwowy dotychczas zmilitaryzował, na co drukarze odpowiedzeli strejkami tak, iż obecnie nie wychodzi żaden dziennik ministerjalny, a także nie pojawia się „Monitor Polski”.

Stąd też jest godny zastanowienia, bo wazy pryszłości naszej kultury.

W K óleswie dopiero od powstania listwa rozwinięta się bardzo silnie ruch w awiacji i zwiększył się ogromnie popyt na zecerów.

Pamiętamy, iż dawniej druki państwowe wychodziły z przedsiębiorstw obcych. Obecnie zaś nawet druków jest tak nielicznych, że drukarnie nie są w stanie pociągnąć zamówień. Maszyna państwa sama pochłania wielką ilość sił.

Niektóre ministerstwa potworzyły swoje własne drukarnie, a nawet poszczególne ich działy: tak np. ministerstwo spraw wojskowych posiada swoją tłocznię, ale niezależnie od niej wydawnictwa przeznaczone dla żołnierzy, skupione w redakcji Złotycha Polskiego, uzyskały niedawno osobne zakłady drukarskie.

Wskutek tego zecerów ukwalifikowanych na razie brak. Rzadko pomiędzy nimi spotkać bezrobotnego. Ale też oni stali się panami sytuacji. Dyktują warunki. Według cennika, zatwierdzonego w kwiecieniu, zecer gazetowy, pracujący nocą, za osiem godzin pracy — nocą siedem — pobierał pensji (roboty akordowe zniezione) około 380 mk. tygodniowo, nie licząc opłat nadzwyczajnych poza terminem. Obecnie zaograniczone podwyżki 75—90%.

O ile można wnosić z toczących się rokowań, podwyżki w tej wysokości nie uzyskają.

Inaczej ma się rzecz z drukarzami pracującymi przy maszynach drukarskich. Owóż „Dziennik Powszechny” iż zecer maszynowy w razie uzyskania żądanych podwyżek zarabiałby za pracę dzienną 1238 mk. 65 fen., a zarobek zecera pracującego w nocy wynosiłby tygodniowo 2267 mk. 65 fen. Co czyni miesięcznie dla dziennego 5367 mk., a dla nocnego 9827 mk. Pokażcie mi państwo urzędnika, ministra, prezydenta rady ministrów w Polsce, któryby tyle pobierał pracy! Płaca min strów nie dochodzi do 3500.— marek.

Ta dysproporcja pomiędzy wynagrodzeniem za pracę amyslową i fizyczną jest z gadaniem bardzo ciekawym ekonomicznym, którego teraz nie tykamy. Chodzi nam o wpływ istniejących stosunków na

rozwoj piśmiennictwa, a tem samem na rozwój kultury narodowej.

Przyszły historyk epoki renesansu Polski będzie okres obecny musi i traktować jako zupełny, bezilozny pogrom książki. Już od czasu terażniejszego kryzysu drukarskiego książka w Polsce stała się luksusem. Zwykła dziesięcioarkuszowa powieść, licząca na zbyt 3 do 5 tysięcy egzemplarzy, kosztuje około 10 marek. Ile będzie kosztowała teraz?

Nic dziwnego, że już teraz wydawcy oglądają się za zakładami poza warszawskimi, a o ile i one zawodzą, szukają ratunku poza granicami Polski.

Nowe wydawnictwa na rynku księgarskim ukazują się coraz rzadziej. Są to bo wydawnictwa społeczno-polityczne, aktualne, albo powieściowe. Rzecz naukowa staje się, jak tom poezji, białym krutkiem. Kasa Mianowskiego milczy. Z podziwem i zazdrością patrzy się Warszawa na Lwów, który w dalszym ciągu nie daje sobie wyrwać palmy pierwszeństwa w przedowaniu w nauce, w wydawnictwach, przechodzących miarę przeciętności. A już zdumienie budzi, jak można było w czasach obłędzenia przez hajdamaków, gdy brakło gazu i elektryczności, jak można było wydawać książki, wytworne i ilustrowane!

Nie zapominajmy, że większość ludności w Królestwie wskutek fatalnej polityki i rządu rosyjskiego nie umie pisać i czytać. Zyjemy właśnie w okresie zwiększonego popytu na słowo drukowane przez na szersze masy. Założony przez niezapomnianego Promyka, a wydawany w dalszym ciągu tygodnik ludowy „Gazeta Świąteczna”, ntrzymans w swoistym typie przez syna, Tadeusza Prószyńskiego, posiada około 80 tysięcy odbiorców i jest najpopularniejszym wydawnictwem perjodycznym w Kongresówce.

Niektóre broszury Zarzy, Ludowego Tygodnika, prowadzonego przez Jana Zaluskiego, rozchodziły się w przeszło stu tysiącach egzemplarzy. Ale wszystkie one kosztują ledwo kilkadziesiąt fenygów. Co będzie z temi pożytecznymi wydawnictwami ludowymi, gdy wydawnictwa zdrojeją kilkakrotnie?

A ile dziś kosztuje ekwipunek dziecka? To są sumy już bardzo poważne, które niejednemu stanowią wielkie przeszkody w posyłaniu dzieciny do szkoły, która a przecie w Kongresówce nie jest bezpłatna jak w Małopolsce lub Poznańskiem. Prawda, postęp pewien istnieje, ale szkół państwowych jest tak znikomo mało, iż starczą nie zawsze na obsłużenie dzieciny urzędniczej.

W takich warunkach podrożenie książki może się stać dla niej katastrofą. Skoro drożeją buciki, chleb i przedmioty pierwszej materialnej potrzeby, podnosi się alarm.

A tymczasem dzisiaj poczynamy stawiać grób książce polskiej, ale o tym obrzędzie pogrzebowym dziwnie głucho. O gół przechodzi nad nim do porządku dziennego, a przecie w niej tkwi najważniejszy czynnik naszego rozwoju narodowego.

Ver.

Zwolnienie internowanych polaków.

Poznań, 15 października, (PAT) — O czerwonym krzyżu w Berlinie otrzymujemy wiadomość, iż z Hawelbergu wypuszczono 85 internowanych tam polaków a z obozu w Neuhammer 21.

Strajk rolny w Miechowskim.

Warszawa, 15 października, (tel. wł.) W Miechowskim wybuchł strajk rolny. Organizatorzy aresztowani.

Oszustwa i gwałty czeskie.

Gieszyn, 14 października. Oto szereg faktów na dowód jakimi środkami Czesi starają się wpłynąć na przyszły wynik plebiscytu narodowościowego na na Śląsku Cieszyńskim.

Fakt pierwszy: Czesi przebrali szereg najemnych indywiduów za polskich dezertersów. Rzekomi ci dezertersy błąkają się w Szumbarku, Szonowie, Datynie i okolicy, i opowiadają ludności, jakoby głąd i złe obchodzenie się oficerów skłoniły ich do dezercji w armji polskiej. Opowiadają przytem niestworzone rzeczy o stosunkach polskich.

Czesi naturalnie do tych funkcji zwerbowali inwidua umiejące po polsku. Specjalnie nastawiani agitatorzy występują jako opiekunowie rzekomych dezertersów i ofiarują im kielbasę i chleb, na które komedianci czescy rzucają się z teatralną żarłocznością. Ludność jednak polska nie daje się łapać na tę komedię czeską i kilku takich czeskich najemników już zdemaskowała.

Fakt drugi: We wsi Łazy Czesi zwołują zgromadzenie za pomocą polskich afiszów, ażeby tem lepiej trafić do serca ludności, w czem stają w sprzeczności z własnym swem twierdzeniem,

że wieś Łazy jest gminą czeską. Ażeby tem łatwiej sćiągnąć ludność na zgromadzenie ostatniej nie zieli ogłosili, że na zgromadzeniu przemawiać będzie p. Papuga, jeden z przywódców polskich socjalistów na Śląsku. Naturalnie było to kłamstwo.

Fakt trzeci: W gminach koło Ostrawy denuncjują wybitnych gurników polskich i pociągają ich do przesłuchania w Morawskiej Ostrawie. Po przybyciu tam górnikom daje się do podpisania deklarację, że nigdy w słowie ani w czynie nie będą występować przeciw republice czesko-słowackiej.

Fakt czwarty: Górnikom polskim grozi się, że w razie, jeżeli nie wezmą udziału w agitacji na rzecz Czech, odbierze się im prawo otrzymywania żywności z konsumów górniczych.

Fakt piąty: Żołnierz czeski, który niedawno w Kerwinie zamordował polskiego górnika Klimka, znajduje się ciągle na wolności, a nawet publicznie odgraża się, że taki sam los jak Klimka spotka wszystkich innych, którzyby poważyli się wystąpić za należenie Śląska do Polaków.

Górnoszlazacy więzieni przez Niemców.

Poznań, 15 października (PAT) Nowemianowscy komarsz polski mający czuwać nad przeprowadzeniem warunków układu polsko-niemieckiego p. Krayankiewicza bawit pomiędzy 1 a 5 października na Górny Śląsk. Zwiędział on więzieni w Katowicach, Bytomiu, Racibozu i Gliwicach. Więzieni tam polaków trzymają Niemcy często w osobnych celach pojedynczo. W więzieniu w Bytomiu brak wentylacji. Odżywianie jest bardzo licha. Przy tej sposobności udało się komisarzowi stwierdzić, że Niemcy trzymają polaków nie tylko w wymienionych już w więzieniach, lecz i w innych na przykład w Głogowie, Niside, Kościeliszynie, Landasorfie i innych. Przedstawiciel Polski zwrócił się z tego powodu do rządu niemieckiego, ażeby przygotowane ednosną listę z nazwiskami wszystkich polaków trzymanych we więzieniach niemieckich.

Blokada Rosji.

Nauen, 14 października (PAT) — Radio warsz. z Kopenhagi donoszą, że spodziewane jest przystąpienie Holandji i państw skandynawskich do blokady Rosji sowieckiej.

Kradzież mundurów wojskowych.

Ze węgierska na „Krzemionkach” w Podgórzu w okolicy bazyonu koło kaplicy św. Benedykta, patrolujący żołnierz ostrzegł kilka ludzi uciekających, obywateli mundurami wojskowymi. Po bezkarnym bez skutku. Kiedy szedł z nimi w obręb miasta napotkali straż policyjną, która w ten sam sposób chciała zatrzymać uciekających. Mimo strasłów, bandytem udało się uciec.

Z powodu strzelania nasuwa się słusza uwaga, że do tych celów należałoby używać stru, a nie dalekonośnych kul. W ten sposób znacznie się zmniejszyłby liczebność zbiegów i cel łatwiej się osiągnęło.

Niemcy wysyłają ochotników do walki z Łotwą.

Paryż, 15 października (PAT) — Radio pozn. z Łotwy donoszą w dalszym ciągu o trwających wciąż atakach niemieckich wojsk zasilanych przez niemieckich ochotników.

Aresztowanie bolszewików w Lublinie.

Lublin, 15 października (tel. wł.) — Straż kolejowa aresztowała 4 października kilku podejrzanych ludzi. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez Wydział Wywiadowczy okazało się że są to bolszewicy, a mianowicie Kolegin, pułkownik,

Mieczysław Jakubowski major, Michał Siskin, oficer sztabowy, Jakób Ustaszew sędzia bolszewicki.

Aresztowanych odesłano do żandarmerji stamtąd w kajdanach do więzienia.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 15 października (PAT).

Front litewsko-białoruski.

Ataki nieprzyjacielskie prowadzone gwałtownie na nasze Pozycje na południe od Połocka w rejonie Kamienia i Lepela pomimo wzmocnienia sił bolszewickich zostały przez nas krwawo odparte.

Na reszcie frontu spokój.

Front Wołyński.

Nic nowego.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Król włoski nie abdykuje.

Rzym, 15 października (PAT) — Radio pozn. Rozpowszechniona przez piśma zagraniczne wiadomość o mającej nastąpić abdykacji króla włoskiego jest według zapewnień ze źródeł rządowych fałszywa.

Oficerowie niemieccy wyjeżdżają na agitację bolszewicką.

Paryż, 14 października, (PAT). — Radio pozn. „Temps” donosi, że znalezione dowody stwierdzające, iż Niemcy wysłali za fałszywymi paszportami 200 oficerów niemieckich do Francji celem szerzenia agitacji bolszewickiej.

Zapowiedź powszechnego strajku.

Warszawa, 15 października, (tel. wł.) **Na sobotę socjaliści organizują strajk powszechny.** W sterach politycznych panuje przekonanie, że strajk się nie uda. **Kolejarze strajkować nie będą.**

Warszawa. „Kurier warsz.” donosi, że lada dzień ma być ogłoszony strajk rolny, który według zapewnień rady naczelnej PPS. zamieni się w powszechny

przygotowania do akcji robione są na wielką skalę, regulamin określa drobniogowo organizację strajku. „Kurier” uważa, że wobec tego, że strajk rozpoczął w chwili kopania hartofii, grozi ogłodzeniem ludności i armji i osłabieniem obrony kraju, rząd wysłanie niewątpliwie odpowiednie konsekwencje. Gdyby się zaważał, państwo mogłoby zadrzeć w posiadach. Konstytuanta polska potrafi stanąć na straży interesu państwowego, a ludność zrozumie, że musi usłowania rządu poprzeć wszelkimi środkami.

Wojska rumuńskie opuszczają Budapeszt.

Paryż, 15-go października (PAT) — Radio pozn. z Budapesztu donoszą, że wojska rumuńskie opuszczają Budapeszt definitywnie 19/10. Obecnie rozpoczęło się opróżnianie terytoriów położonych na wschód od Dunaju.

Przesilenia przemysłowe.

Berlin, 15 października, (PAT) — „Tagliche Rundschau” donosi z Londru pod datą 13 b. m.: „Matin” donosi z Nowego Jorku, iż amerykańskie sfery przemysłowe zaniepokojone są tem, iż w ostatnich czasach umniejszył się wywóz. Stoi to w związku ze stanem waluty. Amerykańscy przemysłowcy uchwalili zwołać towarzystwo z kapitałem zakładowym 100 milionów dolarów, któreby udzieliło długoterminowego kredytu dotychczas w państwowym europejskim.

Misja Czerwonego Krzyża.

Warszawa, 15 października (AT). — Wydział prasowy Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadomił o powrocie misji specjalnej, w skład której wchodzi pani Dora Wisniewska z ramienia polskiego czerwonego Krzyża oraz przedstawiła komitetowi międzynarodowego Czerwonego Krzyża dr. Bona Chazenas, Victor i przedstawiciel francuskiej misji wdjakowej dr. Camus. Misja ta powróciła z Brześcia litewskiego, gdzie zwiedziła obóz jeńców, internowanych w twierdzy i zaznajomiła się z warunkami, w jakich znajdują się skoncetrowani w tym obozie jeńcy z Ławicy i ukraińscy. Państwo w sierpniu tyfus plamisty, który zabił kilkanaście ofiar także z personelu lekarskiego, został już atłumiony.

Konszachty niemiecko-ukraińskie.

Kraków, 15 października, (PAT). — „Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi, że w niedzielę 12 b. m. w odległości 5 kilometrów od Żywca spadł i spłonął doszczętnie wielki samolot. Z pośród załogi 3 osoby zginęły w płomieniach, 2 zaś oficer niemiecki i student ukraiński wyszli bez szwanku. Ocaleni zeznają, że odbywali podróż z Kamieńca Podolskiego do Berlina. Znalezione przy nich ważne dokumenty i korespondencję dyplomatyczną, które mieli doręczyć przedstawicielom Rzeczypospolitej ukraińskiej. Kurjer podkreśla, że w ciągu ostatnich tygodni spadły 4 samoloty z pośród kursujących między Ukrainą a Niemcami, co jest najlepszym dowodem konszachtów niemiecko-ukraińskich.

Scheideman — pułkownik rosyjskiej armii.

Nauen, 15 października, (PAT). Radio pozn. Z Kurlandii donoszą. Zachodnio-rosyjska rada centralna w Mitawie została rozwiązana, a jej miejsce zajęło general-gubernatorstwo. General-gubernatorem został mianowany pułkownikiem rosyjskiej gwardii Scheideman. W Mitawie ogłoszono stan oblężenia. W mieście panuje spokój.

Estonczycy nie chcą ich.

Nauen, 15 października, (PAT). — Radio pozn. Utworzony podangielskim protektorem rosyjski rząd północno zachodni w Narwie z Lianozowem na czele został wezwany przez rząd estoński aby przesiedlił się poza granice kraju.

7-my kongres sowietów.

Nauen, 14 października (PAT). Z Helsińforsu donoszą: Wedle dzisiejszych bolszewickich rząd sowietów postanowił zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa grożące mu z różnych stron, swoląc 7-my kongres sowietów.

Wojska angielskie opuszczają Rosję.

Berlin, 15-go października, (PAT). — „Localanzeiger” donosi z Londynu na podstawie biura Reutersa. Urzędowo doniesiono, że wojska angielskie opuściły już Rosję północną. Ostatni transport tych wojsk przybył wczoraj z Murmańska. Dzisiaj odjeżdżają w Głazgowie powrotem gen. Ravlinga z sztabem.

List z Krakowa.

(Kraków w hołdzie Wileńskiej wszechnicy. Wystawa obrazów Henryka Szczyglińskiego i innych artystów. W sprawie listu do pana ministra Kultury i sztuki w: „Gazecie Polskiej”. Zapowiedź ostrej zimy, bezwzględnej...)

Dzień 13 października był świętem polskiej młodzieży i Krakowa w hołdzie nowo-otwartej Wszechnicy Wileńskiej. Uroczystość odbyła się w murach Waweli, gdzie po uroczystym nabożeństwie przemawiali do młodzieży szkół krakowskich i szkoły podchorążych: Dr. M. Szykowski, generał, bohater z pod Kaniowa, Haller, pp. Kistiński, Kowalec, Bielnicki oraz pani Wasilkowska. Oprócz młodzieży zarówno i nabożeństwie, jak też podczas uroczystości na dziedzińcu zamkowym, spory zastęp wojskowych, Hallerczyków, urozmaicał podniosłą chwilę, że i ta armja polska bije tętnem patriotycznych porywów w zrozumieniu kulturalnego święta zbratania w Polsce!

W południe odbyła się uroczysta akademja w teatrze im. J. Słowackiego. Przemawiał prof. Dr. Sinko, uderzając słowem w tarczę polskiego żołnierza, który ze

Ożywiona akcja wojenna rosyjsko-łotewska

Wiedeń 15 października (PAT). — B. K. donosi z Mitawy pod datą 13 b. m. B. K. do osi, że na froncie między wojskami rosyjskimi a łotewskimi rozwija się ożywiona akcja wojenna. Ostatnia armja łotewska otrzymała posiłki w liczbie 6000 żołnierzy estońskich. Rosjanie zajęli Swinoujście i Boldera.

Wiedeń, 15 października (PAT). — W. B. K. do osi z Helsińforsu pod datą 13: Wedle nadeszłych tu wiadomości położenie nad Dźwiniem nie smienilo się. Po obu

stronach frontu bardzo silny ogień artylerji. Oczekuje się blokady Ruzi. Pułkownik Awałow Grmout uczynił zarządowi łotewskiemu nowe propozycje, które rząd ten odrzucił. Rząd estoński wystąpił narazie na pomoc lotyżom jedną dywizję. Lotyżycy mają zato odstąpić estończykom miasto Walk. Armja północno-zachodnia rozpoczęła na całym froncie ataki w kierunku Pskowa i Gaczyny. Psków ma się znajdować pod ogniem dział. Anglii i konfiskowali w zatoce fińskiej 3 okręty niemieckie.

Prasa francuska o przyczynach istotnych strajków.

Uwagę opinji publicznej całego świata przykuwają wielkie strajki, które szkodzą się w Anglii i St. Zjednoczonych.

„Le Temps”, widzi w nich zuchwały manewr rewolucyjny, inspirowany przez bolszewików. „Byłoby błędem mniemać, że strajki które po trochu wybuchają wszędzie są zjawiskiem miejscowym; nie zależą one od jednego z nich. Przewrót społeczny, którym nam grożą może być urzeczywistniony pod warunkiem jeżeli będzie powszechnym. Kryzysy pracy w różnych krajach wywołane są w tym samym duchu zniszczenia ustalonego porządku. Częściowe i następujące po sobie strajki robotników, których organizacje robotnicze nie są dostatecznie silne aby je narzucić w całość, strajki przyjmują charakter ruchów masowych, tam, gdzie syndykaltizm sądzi iż posiada dosyć siły aby skierować się z powodzeniem z regularnymi siłami równowagi społecznej. Jest rzeczą znamienną z tego punktu widzenia, że wysiłki międzynarodowej rewolucyjnej skierow. nie są przedewszystkiem w wielkich krajach przemysłowych jak Anglia i St. Zjednoczone, których produkcja najpewniej może się przyczynić do ekonomicznego podniesienia się całego świata.

W ten sposób zmierzają do uderzenia w ogólny dobrobyt, sięgając do najważniejszych źródeł wywołując największą klęskę wśród narodów cywilizowanych. „Rewolucja jest córka nędzy i głodu”, stwierdzono niedawno. Wywołano głód i nędzę dzięki najmniejszemu zmniejszeniu pracy i zatrzymaniu produkcji, syndykaltizm przygotowuje rewolucję. Metoda ta jest mniej brutalną od sposobów używanych przez bolszewików rosyjskich, nie-

miej jest bardziej perfidną i bardziej niebezpieczną.

Należy pokładać nadzieję w zdrowym rozsądku mas, które skarżą na niepowodzenie powyższe intrygi albożem robotnicy sami w ostatecznym rezultacie byłiby pierwszymi i najboleśniejszymi ich ofiarami.

Tego samego ziania jest również „Fligaro”, które nie wątpi, że społeczeństwo będzie w stanie uczynić wysiłek aby zatryumfować nad szarżem, tak dżiko przeciwno niemu przeprowadzonym.

„Plan syndykalny, której próbuje się przeciwstawić nagle instytucjom stul-tainim jest hazardowny, iż określony i jedynym znanym dotąd egzemplarzem jest bolszewizm rosyjski. Wszystko od niego rozpoczęło się, to on dostarczył doktrynę, metody, taktykę. Aczkolwiek pochodzenie jest różne i, m. rowiazają rewolucyjna Lenina i Trockiego nie potrzebowała strajku generalnego, cel jest identyczny zarówno o Anglii, jak o Rosji: dyktatura jednej klasy, poddanie całej masy i elity społecznej pod władzę silnej organizacji wyrobni ków.

Oto właściwe znaczenie tej formy rewolucji. Nową jest okoliczność, że atakuje ona cały naród jak również tzw. klasy kierowane; od włóczęgan chce ona odebrać ich własność aby stworzyć własność wspólną; od burżuazji jej funkcję, od inteligencji jej przewagę. Jednak stanowi to właśnie jej słabość. Doświadczenie tego rodzaju nie przekroczy w swem trwaniu pewnego czasu i pewnej głębi. Skonczy ona zawsze tem, że trafi na nierzępartą przeszkodę, którą jest chęć do życia całego narodu i Instytut samozasobawczy ludzi, którzy są bardziej liczebni, lepiej uzbrojeni i bardziej utalentowani niż ich na pastwicy.

Najdrażliwsze zagadnienie.

Paryż, 14 października, (PAT). Havas „Temps” badając stanowisko rządów sprzymierzonych względem Rosji mówi, że w problemacie tym jest najdrażliwsze zagadnienie nie rozwiązane, a mianowicie kwestja bałtycka. Aljanci winni uznać rząd w Omsku, zmusić Niemcy do zwrotu materiałów wojennego zabranego w Rosji i dostarczyć finansowej pomocy jej reorganizatorom.

Francuzi żądają obsadzenia Frankfurtu.

Berlin, 15 października, (PAT). „Localanzeiger” donosi z Genewy pod datą 13 października: „Petite Parisien” i inne dzienniki francuskie zbliżone do rządu domagają się w celu wywarcia nacisku na Niemcy natychmiastowego obsadzenia Frankfurtu nad Menem i zagłębia Ruhry, do czego prędzej czy później będzie musi to przyjść.

Czesi kupili od Niemców materiały wojenne.

Wiedeń, 15 października, (PAT). „Neue Wiener Tazeblat” donosi z Berlina: W komisji głównej zgromadzenia narodowego udział minister skarbu wyjaśnił w sprawie sprzedania Czechosłowacji materiałów wojennych wartości 100 milionów. Koalicja udzieliła zgody na tę transakcję. Czesi zapłacili surowcami w szczególności węglem brunatnym.

Brak porozumienia.

Pod powyższym tytułem nadesłano nam szereg uwag o konieczności ściślejszego porozumienia między poszczególnymi ministerjami.

Jeżeli się zastanowimy nad usterkami naszego zewnętrznego ustroju ekonomicznego przychodzimy do przekonania, że Rząd o tyle mógłby im zarządzić o ile by Ministerstwa poszczególne pomiędzy sobą mogły być w ściślejszym porozumieniu.

Pisze nasz korespondent, podkreślając, że porozumienie takie byłoby możliwe gdyby „posiedzenia Rady Ministrów były częstsze i nie tylko sprawom politycznym, ale i ekonomicznym poświęcone”.

Na potwierdzenie autor tych uwag przytacza szereg następujących przykładów:

- 1) Ministerstwo Apropowizacji rozsyła do gmin okólniki prosiąc o dane statystyczne, a pisarze gminni, urzędnicy, podlegający Min. Spraw Wewnętrznych, dania tych liczb odmawiają.
- 2) Min. Aprop. wie na wiosnę, że mu cukru do nowej kampanji nie starczy, że kampanję tę i należałoby i przyspieszyć i jaknajprędzej produkcję nową zwiększyć atoli w tym samym okresie czasu wybuchają strajki rolne, których ani Min. Pracy ani Min. Spraw Wewnętrznych nie zważa dość silnie, a które w jednym tylko powiecie Błońskim marnują kilka tysięcy mórg zaplantowanych już buraków.
- 3) Min. Rolnictwa posyła dla zniszczonego pow. Ostrołęckiego 100 koni, a Min. Wojny wyznacza rekwizycję 400 koni.
- 4) Min. Apropowizacji płaci za zboże za rok ubiegły dolarami b. drogo, a na bieżący sezon obrachowuje, że brak mu będzie 60.000 wagonów zboża, atoli równocześnie Min. Rolnictwa i Zarządu Dóbr Państwa taką prowadzi w stosunku do dzierżawców donacyjnych politykę i takie projekty popiera w sejmie, że produkcja zboża będzie zredukowana o znaczny procent.
- 5) Min. Finansów nakłada coraz to nowe i coraz to większe podatki — co zatem potrzebuje mocnego płatnika, a równocześnie referat do spraw komunalnych Min. Spraw Wewn. nie przeciwdziała uchwałom Rad Miejskich i Sejmików, które takie podatki na swoje cele wprowadzają, że nie długo inteligencja będzie opłacać za „prawo oddechu”.

I jeżeli wszystko to wziąć pod uwagę, to mimowolnie nasz bogaty i żyzny kraj porównać można z tą „złotodajną kurą”, którą zarządził właściciel, ażeby zobaczyć co ma ona w środku.”

J. E. K.

swym wodzem-naczelnikiem, J. Piłsudskim, uwolnił stolicę Litwy, a w ślad za uwojeniem, poszło wznowienie kulturalnej placówki, która widomym znakiem otwarcia dokumentuje nasze uczucia względem bratniej Litwy, zaś wobec Europy podkreśla nasz charakter oswoobodzicieli na gruncie wiekowej przyjaźni dwóch narodów, dla których unie: horoderska, lubelska, dziś z wkrzeszoną wszechnicą, na pamięć Mickiewicza, Kościuszki, wiążą tradycję i wznawiają, wielkiej Polski—Korony z Litwą! Chór oraz produkcje pań Umlaufowej, Onyszkiewiczowej (muzyka, śpiew) deklamacja p. Nowakowskiego, oraz kostumowe słowa odczytu p. Truchona, imieniem młodzieży filareckiej, krakowskiej, ze zwróceniem słowy do obecnego, generała Hallera, uświetniły dzień wielkiej pamiętki narodowej.

Wieczorem odegrano: „Wyzwolenie” (Wyspiańskiego), poprzedzone przemówieniem prof. Pochmarskiego.

W tym samym dniu otwarto u nas wystawę obrazów Henryka Szczyglińskiego. Uczeń Stanisławskiego, oddaje w bogatej tonacji barw, cudy krajobrazu, zwłaszcza jesiennego, który istotnie jest dla pejzażysty polskiego niewyczerpanym źródłem nastrojów barwnych, jakie Szczygliński wprost by ze słowy poety, oddaje z niezrównaną siłą i olbrzymią techniką pierwszorzędnego artysty. Smiało może się Szczy-

gliński, swym krajobrazem jesiennym, przeciwstawić włoskim malarzom, bogactwem nieba włoskiego i soczystości barw, bijącą z każdego kwiatka; listka, drzewa „malowniczej Halli”, zastępuje u Szczyglińskiego ta nieokreślona tęsknota, jaką się wyczuwa z tych obrazów — poematów: „Cmentarz w Wolczesku”, „Rybak”, „Jesiń”, te wszystkie fragmenty parków, ogrodów, a każdy z „Uśmiechem jesiennego czasu...”

A i jego „wiosna” (konceptja niestety chanie indywidualnie pojęta), lub „zadymka”, obok licznych obrazów wojennych, obozowych, zamykających w barwach historję polskiego żołnierza — to wszystko, czem daje poznać Szczygliński swą twórczość, dowodzą, że uczeń rozwinął swój talent, a w ślad za Stanisławskim-kolorystą rozwinął go w tem bogactwie i indywidualności szczerego artysty-malarza. W innych salach spotykamy się z krajobrazami Turka, z marliwą naturą Janiny Nowotrowej, Cybulskiego, Wąskowskiego i Kisielskiej studjami-obrazami.

Wystawa, przez obrazy Szczyglińskiego, oddaje w pełni charakter naszego malarstwa.

W mało czytanej „Gazecie Polskiej” — pojawił się list z Poznania do pana ministra Kultury i sztuki. Schodzi on się z artykułem w niedzielakowym: „Głosie Narodu”, gdzie mowa o zbytniej, a nie po-

trzebnej rozrzućności ministerstwa, a równocześnie braku popierania istotnej sztuki i jej koryfeuszów. Niesmacznym atoli jest ton wobec zasłużonego: „Kurjera Poznańskiego”, co w Krakowie niemile przyjęła zarówno starsza jak i młodsza generacja. Zasługi tego pisma dla polskości tej dzielnicy nie licują ze słowami podpisanych. Ideaty, jakimi żył „Kurjer Poznański”, były ostoją w dniach niewoli, czyżby wolno dziś było niedocenianie tego, a cóż dopiero ubliżenie pismu! Można się niegodzić z jego przekonaniami, ale „Świętości nie kaląc...”

Tem właśnie traci pewna „brukowość” listu, pisanego zresztą w intencji zupełnie innej, a rzucającej niezasłużenie odium swego zjadliwego charakteru na pisma które walczyły w najcięższych dniach, a i dzisiaj jest organem rzetelnej pracy kulturalnej w Poznańskim.

Straszna u nas aura, zimowych dni zapowiedź atoli oplakanych stosunków bezwęgla, bez mąki, niewiadomo, jak się skonczył Echa wprawdzie, że będą rekwirowali wśród chłopstwa, że przyjdą z pomocą biednym warstwom, każą się spodziewać lepszej przyszłości: dotychczasowa jest najfatalniejszą w Krakowie, a od czasów wybuchu wojny, najprzykrzejszą...

M. A. J.

Kronika Sejmowa.

Warszawa, 15 października (PAT).

Komisja zagraniczna i wojskowa po dyskusji którą uznano za tajną postanowiły zaprosić Naczelnego Wodza do udziału w następnym wspólnym zebraniu, które się odbędzie w czwartek 16 bm. o godz. 10 przed południem.

Komisja aprowizacyjna po ukoniecznieniu dyskusji nad położeniem gospodarczym 22 głosami projektu ustawy o rekwiizycji mieszkań podkomitetowi przy udziale rządu. Przyjęto w pierwszym i drugim czytaniu wedle referatu p. Purańskiego projekt ustawy o przywróceniu praw skazanym za przestępstwa polityczne i wojskowe. Po referacie p. dr. Libermana przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o uproszczeniu postępowania sądowego karnego w Małopolsce. Przedstawiciel rządu zapowiedział złożenie do łaski marszałkowskiej rządowego projektu ustawy o odpowiedzialności urzędników cywilnych za przestępstwa służbowe popełnione z chęci zysku.

Po przewodnictwem p. Rataja w obecności ministra Wojskiewskiego odbyła się w komisji konstytucyjnej rozprawa ogólna nad referatem p. Rataja o systemie parlamentarnym w Polsce. Referat zaleca utworzenie jednolitego sejmu i wprowadzenie straży praw, która będzie miała władzę ustawodawczą tylko pod względem formalnym. Poza tym będzie ona przestrzegła kwestję czy ustawy są prawidłowo budowane i czy nie znajdują się w sprzeczności z konstytucją lub ustawami obowiązującymi. Straż tę stanowią delegaci wydziałów prawnych, uniwersytetów, izb adwokackich i notaryalnych, sądu najwyższego i sądów apelacyjnych. Członkowie straży praw wybierani są przez odnośne instytucje na przeciąg trwania Sejmu. Ilość członków straży prawa oraz sposób ich wyboru normuje osobna ustawa. Dyskusja, w której zabierali głos pp. Głębiniński, Dubanowicz, Kiernik, ks. Stychel, ks. Lutostawski oraz referent nie została wyczerpana.

Administracja, tolerująca nadużycia.

Związek kolejarzy w Warszawie w ostatnim numerze swego organu zali się na administrację kolejową, iż „zachodzą wypadki, w których administracja wprost toleruje nadużycia”. Nieprawdopodobne, a jednak, niestety prawdziwe!

Oto np. w Maikini i w Częstochowie były popełniane nadużycia na szkodę skarbu państwa. Gdy jednak pracownicy, idąc za głosem sumienia i obowiązku, wykryli te nadużycia, dyrekcja uwołała nie tylko winnych, ale również i tych pracowników, którzy spowodowali ujawnienie nadużyć.

Gdyby jednakże dyrekcja rzeczywiście chciała zrobić szczegółowe rewizje na wszystkich większych stacjach, to wykryłaby, że nie wszystkie pieniądze, pozostawione przez okupantów w kasach kolejowych, przeszły na własność dyrekcji, że wykazywano pensje i zapomogi takim ludzom, którzy po kilka miesięcy nie stawali się na służbę, gdyż pracowali w innych ministerstwach, biorąc tym sposobem podwójne pensje i zapomogi.

Wobec tego nie wiele minęła się z prawdą jedna z gazet lwowskich pisząc, iż gdyby aresztowano wszystkich złodziei-kolejarzy, to koleje nasze musiałyby stanąć.

Spodziewać się jednak należy, że sprawa niesłusznego wydalenia ludzi w Maikini i Częstochowie dbających o dobro kolei, stanie się przedmiotem surowego śledztwa, sprawcy nadużyć zaś i ich protektorzy zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności, gdyż podobna, niesłychana w kulturalnych państwach, gospodarka podkopuje jedynie kolejnictwo moralnie i materialnie miast je wzmacniać. Kolejarze jednak winni z całą energią zabrać się do tępienia chwastu, który między nimi się pieni, zagłuszając szlachetną pracę i nie zważać na zakusy administra-

cji, która ich za to gnębi, maltretuje i prześladowa wszelkimi sposobami.

Dość kompromitacji spada niestety na ogół pracowników z ciągłej publicznej dyskusji w prasie na temat kradzieży lub łapownictwa na kolejach. Przecież to dyskredytuje kolejarzy w oczach całego kraju. Jakże np. Sejm będzie traktował sprawę kolejarzy, gdy podobne oskarżenia mnożyć się zaczęła.

Nie zrażając się takim „stanowiskiem” administracji kolejowej, Zarząd związku wzywa ogół pracowników, by każdy energicznie wykrywał i ścigał fakty kradzieży, łapownictwa, psokarstwa i inne podobne występki swego otoczenia bez względu na zajmowane stanowisko. Nie można kierować się żadnymi względami i żadną tolerancją tu, gdzie idzie o dobrą sławę ogółu i dobro kolejnictwa.

I cóż na to powiedzą pp. ministrowie sprawiedliwości, gwałconej po hotenocku przez administrację kolejową? Czyż długo jeszcze administracja będzie odgrywała dwulicową politykę, narzekając głośno na brak fachowców i niski ich poziom moralny, a usuwając milczkiem niedogodnych, wykrywających nadużycia protegowanych nieuków i próżniaków?

Zarząd Związku postanowił, iż wszelkie nadużycia i niemoralne czyny piętnować będzie publicznie.

Musi nareszcie wziąć górę sprawiedliwość, jeżeli chcemy uniknąć losu Rosji. Dziwne jest stanowisko administracji, która boi się pracowników demaskujących złodziei, zwalnia ich, zwiększając tym sposobem głośne zastępy bezrobotnych.

Taką dbałością o dobrą sławę kolejarzy administracja doprowadziła do tego, iż Poznańska dyrekcja kolejowa woli obywać się swymi najzaciejszymi wrogami, krzyżakami, niż zażądać naszych kolejarzy, których jest więcej niż potrzeba i dlatego koleje polskie dają takie miljonowe deficyty.

Kolejarz.

Walka z lichwą i spekulacją

(X) Sąd przy łódzkim oddziale Urzędu walki z lichwą i spekulacją skazał: Hila Weigenberga, przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 1, na konfiskatę maki żytniej 200 Mk. grzywny lub 2 tygodnie aresztu; Wolfa Rosenfelda (ul. Północna 22) na konfiskatę syropu i cukierków oraz 200 Mk. grzywny lub 2 tygodnie aresztu; Abrama Płockiego (Drewnowska 16) za przechowywanie 58 par spodni na 200 Mk. grzywny lub 2 tygodnie aresztu; Benjamina Szajcera (Nowowiejska 28) za niesameldowanie o posiadaniu 150 arszyn towaru na 500 Mk. lub 8 tygodnie aresztu; Moryca Szampanskiego (C-gielniana 61) za spekulację towarami na 200 Mk. lub 2 tygodnie aresztu; Leba, Szymona Hozena (Waszodnia 40) na konfiskatę wełny i tytanu oraz 500 Mk. grzywny lub 3 tygodnie aresztu; Adolfa Milnikiera (Słowacka 14, w Chojnacu) za nieposiadanie patentu i zezwolenia na wypiek chleba — na konfiskatę towaru oraz na 300 Mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu, A. Arenta w Radogoszczu, przy Zgierskiej szosie 7, na konfiskatę maki żytniej oraz 300 Mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu; Zofię Kazińską (Radogoszcz) za wypiek chleba bez zezwolenia, na konfiskatę i 300 Mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu; Jakóba Kwiecińskiego (w Radogoszczu) za wypiek chleba bez zezwolenia na 300 Mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu; Stanisława Radkowskiego (Radogoszcz) za wypiek chleba bez zezwolenia na konfiskatę oraz 300 Mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu; Henryka Beckera (ul. Jagiellońska 6, w Radogoszczu) za wypiek chleba bez zezwolenia na konfiskatę oraz 300 Mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu; Messka Stojera (Waszodnia 51) za nieposiadanie szylsu na 500 Mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu; Heresa Samlowca (Ziwińska 23) na konfiskatę 130 funtów cukru oraz 500 Mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu; Gieł Karmięt (Bogusławska 49) na konfiskatę maki i jeżmienia oraz 600 Mk. grzywny lub 1 miesiąc aresztu.

Teatr Polski
Dzielną Nr 18.
Czwartek, 16 października r. b.

Uroczyste otwarcie sezonu 1919/20.

1) Odczyt wygłosi K. Makuszyński.
2) Występ p. Laury Dunin.

ŚLUBY PANIENSKIE

Komedia w 5 aktach Al. Fredry.
Przebieg o godz. 7.30.

Co słyszać nowego?

Z Rady Miejskiej.

(X) Wczoraj, na posiedzeniu Rady Miejskiej, pod przewodnictwem p. L. Kerna, między innymi, załatwiono sprawy następujące:

1) Zatwierdzono budżet wydawnictwa wydziału statystycznego „Informator miasta Łodzi” z kalendarzem na rok 1920, obliczony na 54.000 mk.

2) Rozważano sprawę wzięcia udziału w budowie kolejki elektrycznej podjazdowej „Łódź — Brzeziny — Rogów”, którą referował wiceprezydent inż. Wojewódzki, wskazując na doniosłość projektu.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp.: Chwałbiński, Koźmiński i inni, uchwalono: asygnować 15.000 mk. na studia przedwstępne kolejowe; oraz podjąć starania u rządu w przedmiocie uzyskania pożyczki na budowę kolejki której długość wynosić ma 30 kilometrów.

Uchwalono subsydjum dla „Złóbka” przy Tow. Sw. Stanisława Koszki 15.000 mk. na 6 miesięcy.

Dziennik Zarządu m. Łodzi

(—) 19 b. m. ukaże się pierwszy numer tygodniowego pisma pod powyższym tytułem, poświęcony działalności Magistratu i Rady Miejskiej w Łodzi, jakoteż w całym kraju.

Zakłady handlowe i przemysłowe, jak również instytucje społeczne, ogłaszania nadejść mogą do Administracji Dziennika, Nowy Rynek 14, pokój 29.

Fałszywe pogłoski o skasowaniu Urzędów Walki z Lichwą i Spekulacją

(—) Jak się dowiadujemy z zupełnie wiarogodnego źródła, pogłoski o skasowaniu Urzędów Walki z Lichwą i Spekulacją są zupełnie bezpodstawowe: wszelkie tego rodzaju informacje prasowe nie odpowiadają rzeczywistości i grzeszą tendencyjną nieścisłością.

Projekt nowej ustawy o walce z lichwą i spekulacją i organizacji Urzędu na nowych popustach rozpatrywany był w ostatnich czasach w sejmowej komisji i podkomisji prawnej, przyczem w toku dyskusji nad nim przedstawiciele wszystkich reprezentowanych w nich stronnictw politycznych wypowiedzieli się nie tylko za utrzymaniem nadsi Urzędu ze względu na jego dotychczasową skuteczną działalność, lecz uznali za konieczne znaczne rozszerzenie zakresu jego kompetencji.

Ze Stow. właścicieli nieruchomości

(X) Zarząd Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości m. Łodzi (Krótka 4) zwrócił się wczoraj do p. starosty m. Łodzi z memorjałem w sprawie zakazu używania motorów studziennych w innej porze, niż pomiędzy 11 w nocy a 7 rano, motywując konieczność zmiany spokojełokatorów, uciążliwą pracą stróży i niemożnością wykonywania jej i w dzień i w noc, małymi rozmiasami niektórych rezerwarów i konieczności napełniania ich dwa razy na dobę.

Memorjał wskazuje, że elektrownia winna dbać o spokój i potrzeby mieszkańców miasta i kończy się prośbą o pozwolenie uruchomienia motorów w godzinach dziennych.

25-letni jubileusz Towarzystwa imienia Moniuszki

(x) W dniu 23 listopada r. b. przypada jubileusz 25-cio letniego istnienia Towarzystwa śpiewaczego imienia Moniuszki w Łodzi.

Dla upamiętnienia tej chwili zarząd Towarzystwa przystąpił do opracowania monografii działalności Instytucji, która ukaże się w specjalnie wydanej broszurze oraz czynią się przygotowania do urzędowego koncertu.

W dniu jubileuszowym nastąpi również poświęcenie i wmurowanie tablicy pamiątkowej Moniuszki.

Z Towarzystwa Prawniczego

W ubiegłym tygodniu odbyło się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 91 doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa Prawniczego. Przewodniczył wiceprezes, sędzia p. Tadeusz Kamionski, obowiązki sekretarza pełnił adw. J. Lewy. Obecnych było 36 osób.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Zarządu Towarzystwa w roku przeszłym przez adw. Piotra Kosa i projektu budżetu na rok 1919—1920 przez skarbnika Towarzystwa, reagenta J. Buda, wywiązała się ożywiona dyskusja, zwłaszcza w kwestji zmiany statutu Towarzystwa i rozszerzenia jego działalności w kierunku klubowo-towarzystw. Postanowiono między innymi urządzić w czasie najbliższym uroczyste otwarcie siedziby Towarzystwa, połączone z poświęceniem lokalu.

W końcu dokonano wyboru członków Zarządu. W głosowaniu tajnym powołani zostali do Zarządu p. p.: prezes Kazimierz Roseman (ponownie), notariusz Julian Łada (ponownie), adw. Piotr Kun (ponownie), sędzia Marian Cynarski i sędzia śledczy Wacław Opaliński, a na ich następców adw. J. Lange i sędzia R. Jackowski.

Związek współdzielczy

(—) Na mocy statutu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych utworzony został Związek Okręgowy Współdzielczych Stow. Prac. Kol. dyr. warszawskiej, którego celem, jest jednocześnie stowarzyszeń współdzielczych pracowników kolejowych dyr. warszawskiej, doskonałe działalności i popieranie rozwoju tych stowarzyszeń pod względem organizacyjnym, administracyjnym, gospodarczym, a w szczególności aprowizacyjnym.

Biuro Związku mieści się w Warszawie, przy ulicy Al. Jerolimskiej, Dworzec Kaliski.

Z wydziału zdrowotności

(c) W tych dniach miasto nasze otrzymało wielką pralnię mechaniczną, stanowiącą dar amerykański.

o szpital.

(c) Zarząd miasta prowadzi pertraktację z ekzekutorami testamentu Konstytucji w celu przedłużenia dzierżawy szpitala w Radogoszczu do czasu budowy i otwarcia miejskiego szpitala centralnego.

Towarzystwo Rzemieślnicze Okręgu Łódzkiego.

(x) Do powstałego Tow. Rzemieślniczego okręgu Łódzkiego, zapisały się wszystkie 32 cechy, a obecnie przystępują rzemieślnicy, posiadający własne warsztaty. Dotychczas zapisało się 40 firm.

W myśl ustawy do Towarzystwa zapisywać się mogą nie tylko majstrowie cechowi, lecz i nie należący do cechu, o ile posiadają własne zakłady.

Zadaniem Towarzystwa między innymi jest okazywanie swym członkom pomocy w postaci udzielania pożyczek na uruchomienie warsztatów, w otrzymywaniu obstarunków rządowych, materiałów surowych dla wykonywania robót, materiału opałowego i t. p.

Wpisowe określono na 25 marek, składkę miesięczną na mk. 1.50.

Wypożyczenie kompletów książek

(—) Biuro Wydziału Pedagogicznego P. M. S. zawiadania Instytucji Oświatowe, Zarządy Szkół, Kola Samopomocy i t. p. o istnieniu przy Zarządzie Głównym, Krak. Pradm. 7, II piętro, Biblioteki im. M. Arcta, z której dzięki ofiarodawcy można korzystać na bardzo dogodnych warunkach 10 Mk. rocznie z wypożyczenia kompletów po 40—50 książek jednej treści, dostarczanych do potrzeb szkoły.

Konfiskata wełny.

(+) Sąd przy łódzkim oddziale Urzędu walki z lichwą i spekulacją skazał Jęka Rosenhala, przy ul. Średniej nr. 84 — na konfiskatę 1500 funtów wełny oraz 10000 Mk. grzywny lub 3 miesiące aresztu.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c Październik r. b

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Dzielnica 18).

Dzisiaj we czwartek dnia 16 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie sezonu 1919-1920 w nowej siedzibie Teatru Polskiego przy ul. Dzielnej 18 (w byłym teatrze Tysiąt). Odegrane będą „Śluby państwa” Al. Fredry, w których gościnnie wystąpi znakomita artystka Teatru Rozmaitości p. Laura Dunia. Słowo wstępne wygłosi znakomity współczesny poeta K. Makuszyński.

Dekoracje opracował W. Gromek. Reżyserował J. Leśniewski.

Początek widowiska punktualnie o g. 7.30. Z chwilą podniesienia zastawy wstęp na widowisko wzbroniony.

Jutro Teatr gra „Dzień zaduszny” sztuka Hejermans’a z udziałem L. Dunia. Wielka artystka, której kreacja niezapomniana przystanie wrażenie rozlicznych w sztuce tej cały zasób talentu i siły dramatycznej.

Ostatnie wiadomości.

Uroczystości listopadowe we Lwowie.

Lwów, 15 października (PAT) — Pierwsza rocznica pamiętnych wydarzeń listopadowych będzie święcona we Lwowie bardzo uroczysto. I listopada odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Elżbiety, a po południu dnia tego dokona duchowieństwo poświęcenia cmentarza obrońców Lwowa. 22 listopada t. j. w dzień rocznicy oswobodzenia Lwowa odbędzie się uroczysta akademja w teatrze.

Przed przyjazdem Naczelnika Państwa do Krakowa.

Kraków, 15 października (PAT) — Prace przygotowawcze do uroczystego przyjazdu Naczelnika Państwa są w pełnym toku. Na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem wice-prezydenta miasta Rollego komisja ścisła, w której zebraniu wziął udział przybyły z Warszawy adiutant gen. raiaj Naczelnika Państwa por. Olszowski. Ustalono ilość i porządek mów, jak również szczegóły programu.

Kraków, 15 października (PAT) — Program uroczystości zjednoczenia wojsk polskich w dniu 19 października przedstawia się jak następuje:

- 1) Przyjazd Naczelnika Państwa o g. 9 rano.
- 2) Powitanie przez generała Józefa Hallera w sali dworca kolejowego.
- 3) Uroczysty przejazd ulicą Basztową do Barbakanu.
- 4) Powitanie Naczelnika Państwa przez Radę Miejską w Barbakanie.
- 5) Pochód do katedry na Wawelu.
- 6) W katedrze arcybiskupie błogosławieństwo przez księdza prymasa Rzeczypospolitej polskiej.
- 7) Powrót na Rynek główny.
- 8) Msza św. połowa na Rynek od ulicy Szewskiej.
- 9) Rewja wojskowa na Rynek głównym.
- 10) W teatrze miejscowym o godz. 9 wiecz. uroczyste przedstawienie.
- 11) Rant gminy w Sukienicach.

Straż honorową pełnić będzie młodzież akademicka uniwersytetu Jagiellońskiego. W dniu tym miasto ma być bogato udekorowane.

Udział delegacji kresowych w uroczystości armji polskiej w Krakowie.

Kraków, 15 października. (PAT) — Z okazji uroczystości armji polskiej w niedzielę 19 przyjeżdża do Krakowa szereg delegacji z zachodnich kresów. Między innymi z terenów plebiscytowych Spisza i Orawy okręgu Czadeckiego, Śląska Cieszyńskiego i Górnego oraz Prus zachodnich. Delegacje te wyraziły gorące życzenie ujrzenia Naczelnika państwa w Krakowie i przedłożenia mu swoich pragnień. Związał się tu komitet, który ma się zająć serdecznym przyjęciem braci z kresów.

Żądanie robotników wileńskich.

Warszawa, 15 października (PAT). Marszałek Sejmu otrzymał następujące depeze:

Robotnicy należący do centrali chrześcijańskiej związków zawodowych w Wilnie, liczącej 17 tysięcy członków, zebrani na wiecu w dniu otwarcia Wszechnicy im. Stefana B. tego uchwalili wrócić się do Sejmu Ustawodawczego z gorącą prośbą by jaknajprędzej zarządził na obszarze Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny wybory do Sejmu w Warszawie. Celem ostatecznego zespolenia tych ziem z Rzeczpospolitą polską. Wybory do Rady Miejskiej i w Wilnie oraz delegacje wszystkich naszych powiatów udają się do Warszawy dostatecznie i wymownie uwodniły życzenia ludności naszych ziem. Powyższe pismo i życzenia składamy na ręce marszałka Sejmu ustawodawczego.

Podobną depezę wysłał na ręce pana marszałka delegat ks. Ignacy Olszanski Mojawi i Kryszkiewicz, Janczewicz i Ryśnard Filipowicz imieniem robotników należących do chrześcijańskiej ligi robotniczej liczącej około 20 tysięcy członków.

Stosunki dyplomatyczne między Francją a Niemcami.

Ljon, 15 października (PAT). Radio warsz. Stosunki dyplomatyczne między Francją a Niemcami zostały nawigowane z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego. Wbrew pogłoskom jakie rozpowszechniano od pewnego czasu rząd francuski nie ma widocznie zamiaru wysłać ambasadora do Berlina. Reprezentacją Francji obejmie charge d'affaires na czas nieokreślony. Przedstawiciel jeszcze nie wyznaczono.

Zachodni o-rosyjski rząd w Berlinie.

Wiedeń, 15 października (PAT). — „Telegraphen Compagnie” donosi z Paryża pod datą 15 b. m. Poselstwo rosyjskie w Paryżu ogłasza urzędowo: Według różnych wiadomości ukonstytuowała się pewna liczba generałów i urzędników rosyjskich w Berlinie pod nazwą rządu zachodnio-rosyjskiego, pozostają oni w stosunkach z niemieckimi siłami w Kurlandji. Aby zapobiedz nieporozumieniom poselstwo rosyjskie w Paryżu oświadcza, że jeden tylko rząd rosyjski ma prawo nosić tę nazwę, mianowicie rząd Kołczaka, mający tymczasową siedzibę w Omsku. Gen. Denikin przyłączył się zupeł-

nie do Kołczaka, a także i inne rządy uznały jego zwierzchnictwo. Ponieważ osobistości bawiące w Berlinie nie utrzymują kontaktu z Kołczakiem, Denikinem i Jdeniczem, zatem nie mają upoważnienia do przemawiania w imieniu Rosji.

Ratyfikacja traktatu.

Paryż, 15 października (PAT). — „Telegraphen Compagnie” donosi. Uroczysty akt ratyfikacji traktatu pokojowego przez Anglię, Włochy i Francję nasąpi we czwartek wobec delegatów belgijskiego i polskiego, którzy również podpiszą dokument ratyfikacyjny.

Krecia robota bolszewików w Europie.

Bukareszt, 14 października (PAT) — „Agencja Dacia” donosi z Czerniowic. Według „Czernowitzer Morgenblatt” wyjechali przywódcy rosyjskich bolszewików Zawiejski, Eisfeldner, Nikiforowicz, Achibimow i Werenikow w tajnej misji przez Niemcy do Szwajcarii. Misja ich ma następujące cele:

- 1) Wymuszenie zniesienia blokady zawieszony nad Rosją sowiecką zagrożeniem strajku międzynarodowego.
 - 2) Uzyskanie uznania rządu sowieckiego i wdrożenia rokowań pokojowych między nimi a koalicją.
 - 3) Rewizję traktatu wersalskiego i traktatu w Saint Germain.
 - 4) Pozyskanie robotników angielskich i francuskich dla rychłego urzeczywistnienia tej akcji.
- Misja rozporządza nieograniczonymi środkami pieniężnymi na cele propagandy.

Przeciw współdziałaniu z Denikinem.

Warszawa, 14 października (tel. wł.) Warszawski korespondent „Temps’a” donosi, że bolszewicy z północy zdolali już połączyć się z bolszewikami z południa i tworzą dziś między Sarnami a Kijowem znaczną siłę, która może wywierać silny nacisk tak na wschód, jak i zachód. Jednakowoż myśl o współdziałaniu z Denikinem jest bardzo chłodno przyjmowana w polskich sferach miarodajnych. Wpływają na to stanowisko względy strategiczne, dalej to, że wszelkie współdziałania z armią ochotniczą wywołałyby wrzask ze strony socjalistów, że armja polska walczy dla popierania reakcji a opinja byłaby przeciwną czynnemu współdziałaniu, przed wyjaśnieniem stanowiska nowej Rosji.

Wszystkie te obiekcje, dałyby się przewzytyć, gdyby Denikin złożył oświadczenie gwarantowane przez koalicję, że zrzeka się wszelkich pretensji do byłej Kongresówki i Galicji wschodniej i przyjmie orzeczenie Ligi narodów w sprawie wschodnich granic Polski.

Spadek marki.

Wiedeń, 15 października (PAT). — „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Berlina: „Localanzeiger” donosi, że szwajcarskiej granicy, że niemiecka marka spadła w centrali dewiz w Szwajcarii na 20, a w wolnym handlu na 19. Austrjackie noty koronowe notowane są na giełdzie 4 centymy. W kołach handlowych obawiają się, że stemplowane korony austriackie wkrótce stracą swoją wartość zagranicą.

Lekarz-Dentysta Lewita-Fuchs

ul. Piotrkowska 50

przyjmuje od godz 10 do 2 i od 4 do 7

Rozbrojenie garnizonu litewskiego w Szawliu.

Wilno, 15 października (PAT).

O rozbrojeniu garnizonu litewskiego w Szawliach przez wojska rosyjskie niemieckie donoszą następujące szczegóły. Litwini oczekiwali rozbrojenia od dłuższego czasu a w dniu krytycznym czekali do 2 w nocy. Trzy godziny później zaskoczono ich i rozbrojono prawie bez walki. W ręce napastnika wpadło przeszło 100,000 mk. Po dokonanym fakcie zaproponowała komenda niemiecko rosyjska układy. Litwini żądali zwrotu broni i opróżnienia zajętych budynków. Komenda rosyjsko niemiecka zażądała doby do namysłu. Rozbrojony oddział litewski przeszedł w międzyczasie częściowo na stronę niemiecko rosyjską, częściowo rozszedł się do domu.

W innych miejscowościach odbywa się również rozbrojenie oddziałów litewskich. W Radziwiłłszkach władze niemiecko rosyjskie aresztują wojskowych litewskich.

Ofiary.

P. Weinstein składa dobrowolnie 90 Mk. na Starb Narodowy.

Zamiast kwiatów na imieniny p. Jadwigi Krasakiej, Gera N. skł. da 10 mk. na „Gnizdo”.

Państwowa centrala dewiz.

Warszawa, 15-go października (PAT.) Kursy państwowej centrali dewiz z dnia 12 października:

Funty szterlingi	150.—
Dolary	35.50
Franki francuskie	4.25
„ szwajcarskie	6.45
„ belgijskie	4.25
Liry	3.55
Marki fińskie	1.59
Leje rumuńskie	1.70
Lewy bułgarskie	—
Florety holenderskie	13.25
Korony szwedzkie	8.75
Korony norweskie	8.10
Korony duńskie	7.75
Marki niemieckie	140.00
(banknoty drobne do Mk. 10 włącznie)	100.00
Korony austriacko-niemieckie	52.00
Korony czeskie	102.25

GIEŁDA.

Warszawa 15 października.

Wart. kup. Żąd. Pozz.

Ruble carskie 100/1500	116.50	119-117.50
Ruble dumskie a 1000	44-47-50	
Drobne	42.50-48	
Korony	53.90-54.96-54.20	

Konstanty Kawecki i S-ka

Łódź Pnóżajzd 21.

Sidorosten do kotłów
Lokery do żelaza
Smary Towota
„ do wozów
„ do lin

Dachówki
wapno, cement gips
tektura smoł wcową
masa sklejna
szpiki apreturowe

Ekstaty do drzewa.

NOWO OTWORZONE
BIURO WYMIANY
Józef Lewicki
Sp. Kom.
Łódź, Piotrkowska nr. 100
rozporządzoocznności

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie i Zachodnia St. H. Monuszki II (róg Sienkiew. 23) zawiadamiają, iż 12 listopada 1919 r. i dni następujących odbywać się będzie w Sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej nr. 31

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I-ym Zachodnia 31 i w Oddziale II-ym Monuszki nr. 11, (róg Sienkiewicza nr. 23).

Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Kurierze Łódzkim”.

Prezent należy już wpłacać.

Jesienna i zimowa garderobę

Futra, bieliznę, obuwie, naczynia kuchenne i t. p. przyjmuje do sprzedaży SKLEP KOMISOWY Celiksa Potza ul. Sienkiewicza nr. 35.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W Piątek dn. 17 października 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę: —
Między g. 9 — 12 przed południem ul. Panska nr. 99—lustro, szafa, biurko, sofa.

Łódź dn. 16 października 1919 r.
Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Farba do włosów

firmy J. LAUTRIŃ. Paris

barwi włosy siwo i jasno na żądany kolor. Żądać w składach aptecznych, perfumeryjnych i fryzjerskich.

Sklep fabryczny w Polsce
Warszawa, ulica Marszałkowska 79, telef. 219-37.
Hurtowy sklep w Łodzi: ul. Marszałkowska Piotrkowska 124.

Do solidnej instytucji potrzebna (a) korespondentka (eni) maszynistka (sta).
Oferty pod „HANDLOWE” w Administracji „Strazy Polskiej”.

**Spółka Akcyjna
„Towarzystwo Ubezpieczeń Piast”
w m. st. Warszawie.**

Kapitał zakładowy Mk. 10,000,000.

Towarzystwo ubezpieczeń, działające na zasadzie statutu, zatwierdzonego przez Rząd Polski.

Przyjmuje ubezpieczenia:

- od ognia,
- od strat ubocznych z pożaru wynikłych (powstrzymanie fabrykacji, pozbawienie zysku, pozbawienie płacy za najem lokali i t. p.
- od kradzieży i rabunku,
- od uszkodzenia szyb i lusterek.

O rozpoczęciu czynności w działach ubezpieczeń: życiowych, od nieszczęśliwych wypadków wszelkiego rodzaju, od odpowiedzialności cywilnej, transportowych, ziemiopłodów od gradu, owadów i zarazy, oraz inwalidztwa żywego od pomezu, kalekotwa i zaboia — nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Towarzystwo posiada pierwszorzędne stosunki reasekuracyjne z najpoważniejszymi Towarzystwami zagranicznymi. Władze Towarzystwa stanowią:

Rada nadzorcza:

Dr. Ernest Adam, Józef Aleksandrowicz, Dr. Witold Celichowski, Adolf Daube, Dr. Kazimierz Hacia, Leon Herbst, Paweł Jarnaszkiewicz, Władysław Kościelski, Julian Kraczkiewicz, Kazimierz hr. Kwilecki, Stanisław Libicki, Anatol Lothe, Bartłomiej Poptawski, Julian Tełkoczko, Józef hr. Tyszkiewicz.

Zarząd:

Henryk Barylski, Leonard Bobiński, Stanisław Watraszewski.

Centralne biuro Zarządu w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 124.

Ajentyury w całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ajentura Główna w Łodzi: Leonard Taler i S-ka, Piotrkowska 87.

Biuro ogłoszeń „MENKUK”, Łódź Piotrkowska 82.



PAPĘ DACHOWĄ
i wszystkie dodatki dekarckie
poleca
przedsiębiorstwo robót dekarckich
i asfaltowych
JAN MACIŃSKI
Łódź, Senatorska nr. 18
(róg Słowiańskiej)
Własna wytwórnia asfaltu i przetworów
ze smoły kamiennej
Krycie, reparacje i smołowanie dachów
wykonują szybko, starannie
i punktualnie.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa bez bólu
Cholekinaza
H. Niemojewskiego.

Ataki w zupełności ustają.
Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołu podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia.
Objawy (podczas ataków). Silne zdemorowanie kiszki. Bóle i zawroty głowy. Wzdęcia i wzdęcia silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż do łopatek. Wzdęcia brzucha, rozsadzenie żeber i parcie na kieszki stołcową. Brak ichu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółte, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Blizszych informacji udziela: Aptekarsko-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Swiat 16, m.27.



Kazimierz Roszak
Łódź, Bzelińska Nr. 1. Tel. 23-44.
Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektro-technicznym, optopedycznym, fotograficznym i pierwszą w Łodzi **PRACOWNIA PRZEZROCY** dla szkół, odczytów i t. p. Szkła **SKOMBINOWANE** stałe na składzie. Nadeszły świeże aparaty fotograficzne. **WAŻNE** dla **FABRYK**. Reperacja manometrów kotłowych dokładnie i solidnie.

Farby „Koloryt”
w torebkach do
własnoręcznego farbowania
wszelkiego rodzaju mater.
są bezsprzecznie lepsze od
wszelkich podobnych fabrykatów. Dostać można w aptekach, składach aptecznych kooperatywach, składach farb i mydlarniach. Przedstawiciel na Łódź: H. PIASECKI, Łódź św. Anny 30.

Mam do sprzedania
DRZEWO
Sosnowe, suche, szczapowe
około 400 wagonów
twarde suche szczapowe
około 100 wagonów
mokre sosnowe
około 225 wagonów
Łaskawe oferty pod „DRZEWO” do adm. „Straży Pol.” Przejazd 8

Kaszel, chrząstka, duszność usuwają „Pastyki Belgijskie” z marką „Kogut” (Krajowa Walda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastyki Belgijskie”, z marką „Kogut”

Owoce stołowe są do sprzedania u Karola Goeperta Podleśna 2 lub w Rudzie, Czarna droga 15.

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Miodrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 p. p. Panie 11—12 rano.

Dr. H. Sadkowski
Choroby wewnętrzne
specjalnie kołaska i kiszki
Łódź, ul. Piotrkowska 120
Od 9—11a i od 5—7 po poł.

Dr. Garliński
choroby oczne
Przejazd 38
Przyjmuje od godz. 11 i pół do 1 w poły i od 5—7 wiecz. W niedziele i święta tylko rano.

Dr. Dotkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50.
od 9—11 1/2 r i od 4-7 po poł.

Futro
na niedźwiedziach
sprzedam.
Anny 19—16.

Ogłoszenia drobne

- A. A. A. Potrzebne** freblanki inteligentne z praktyką i świadectwami. Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie F. Sekowskiej Przejazd 14.
- Potrzebny młody** rufinowany pracownik biurowy, jako zastępca sekretarza szkoły, wymagane jest biegłe i czytelne piśmno, pisanie na maszynie. Własnoręczne oferty ze wskazaniem kwalifikacji dotychczasowej pracy i stawianych warunków płacy — składać do administracji „Straży Polskiej” od literami „R. H.”
- Przemian Poławski** zgubił paszport rosyjski, wydany z gm. Eyszkowice, pow. Łowickiego paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Leopolda Lewandowskiej.
- Poszukuję** nauczyciela lub nauczycielki gry na cytrze. Oferty pod Z. Z. w Adm. „Straży Polskiej”.
- Skradziono** barowe za Nr 57142 i 87514, ostrzeżenie się przed kupnem 69080, 77638, 81650 81602. Zastrzeżenie zrobione.
- Pokój** umeblowany w centrum miasta z opalem potrzebny. Oferty pod lit. A. M. w Adm. „Straży Polskiej”.
- Przebieg** Schmitt z. m. przy ul. Golebiej nr. 10 zagubił kartę węglową.
- 28 września** „b. b. po” z Wiednia z nowymi modelami. Otworzyłem z powrotem pracownię ubiorów damskich. Poczatkowe obstatunki przyjmuję z wielkimi ustępstwami. Rudzki ul. Piotrkowska 17.
- Manuel Lawend** zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
- Władysław Grodzki**, ul. Kilińskiego 111, zgubił kartę węglową.
- Kazimierz Kowalski**, ul. Zielona 47, zgubił kartę węglową.
- Wiktor Grnbart** ul. Nowo-Zawadzka 89 zgubił kartę węglową.
- Pokój** umeblowany z oświetleniem elektr. do wynajęcia. Piotrkowska 277m. 8.